



DROGI Czytelniku!

W roku szkolnym 2007-2008 wychodzi już III publikacja jubileuszowa naszego leszniańskiego przedszkola. W poprzednich dwóch publikacjach została przedstawiona historia naszej placówki od czasów powojennych do roku 2003. Obecna publikacja będzie uzupełnieniem informacji od roku 2003 do roku jubileuszowego 2008 a także DAWNEJ HISTORII przedszkola z okresu międzywojennego, od jego założenia do wybuchu II wojny światowej. Jak to możliwe iż wcześniej nie pojawiły się informacje o założeniu przedszkola? Takie pytanie może zadawać sobie czytelnik wnikliwie obserwujący naszą historię. No właśnie, dopiero teraz w cudowny sposób odnalazła się stara kronika ochronki w Lesznej! Na jej pożółkłych kartkach odnaleźliśmy informacje o założeniu Koła Macierzy Szkolnej w Lesznej w 1922 roku, którego kontynuatorem dziś jest nasze Koło Macierzy Szkolnej przy Przedszkolu w Trzyńcu – Lesznej Dolnej. I właśnie Koło Macierzy Szkolnej już w 1922 roku odczuwało potrzebę otwarcia przedszkola – ochronki. Dzięki jego staraniom, po wielu perypetiach, 7 lutego 2008 r. otwarto wreszcie przedszkole dla leszniańskich dzieci.

Tak więc w roku szkolnym 2007-2008 obchodzimy potrójny jubileusz:

- 85 lat od założenia Koła Macierzy Szkolnej w Lesznej
- 80 lat Przedszkola w Lesznej
- 60 lat Przedszkola w obecnym budynku

Z wielkim szacunkiem podchodzimy do tak znaczącej historii naszego przedszkola i koła macierzy szkolnej, które należą do najstarszych na Zaolziu. Skłaniamy głowy i dziękujemy wszystkim pokoleniom za pracę i trud włożony w to, by nadal mogliśmy isnieć tu - pod Jagodną.

Wyrazami naszej wdzięczności niech będą kartki tego biuletynu oraz archiwum przedszkola, uzupełnione i stworzone na potrzeby WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ, a które pozostanie ku pamięci następnym pokoleniom!

Maria Przywara

Historię ochronki z okresu międzywojennego i swoje wspomnienia z lat przedszkolnych opisuje obecny dyrektor podmiotu prawnego Szkoły Podstawowej i Przedszkola z pol.jęz.naucz. w Trzyńcu – Starym Mieście- mgr.Tadeusz Szkucik (zbieracz materiałów historycznych o Lesznej a także autor publikacji 700 LAT LESZNEJ)

....„Wiek XX jest słusznie nazwany stuleciem dziecka. Narody współzawodniczą z sobą nawzajem w ulepszeniu metody wychowania młodego pokolenia, wiedzą bowiem, że przez kulturę i oświatę zdobywa się świat... Nie tak temu dawno, jak nawet z nauczycielstwa, wprawdzie z starszego wydania – wyszły głosy, że Ochronka nie jest potrzebną. Zaś my – młodsze nauczycielstwo – wiemy bardzo dobrze, gdyż doświadczenie nam wykazało, że dziecko z ochronki, w pierwszym roku szkoły ludowej jest już z szkołą tak obznajomione, że nauka przygotowawcza postępuje rażno naprzód a ze względów praktyczno-domowych zaś rodzice życzą sobie Ochronki, gdyż matki mają wolniejszą chwilę dla innych zajęć domowych...”

Przytoczyłem oryginalny cytat z pierwszej strony kroniki ochronki w Lesznej Dolnej, która niedawno dostała mi się zupełnie przypadkowo do ręki. Dotychczas chyba mało kto w Lesznej wiedział o jej istnieniu. Kronika ta, chociaż bardzo szczupła, obejmuje lata 1928 – 1939, kiedy to ochronka w Lesznej Dolnej istniała. Pisał ją prawdopodobnie ówczesny kierownik miejscowej szkoły Jerzy Tomoszek, będąc równocześnie kierownikiem ochronki. W dniu 9.4.1922 założono w Lesznej Dolnej koło Macierzy Szkolnej. Pierwszym prezesem został miejscowy właściciel gruntu p. Jaś. Macierz organizowała od początku odczyty, prowadziła bibliotekę, założyła kółko śpiewacze. Brakowało jednak w gminie przedszkola. W dniu 28.3.1926 zjawił się na Walnym Zebraniu inspektor szkolny Władysław Wójcik, który w swoim przemówieniu, jak pisze kronikarz, powiedział następujące słowa: *....„Koło powinno urządzić kursa dla młodzieży, urządzić odczyty, i ... założyć ochronkę, by przedszkolną dziatwę skupiać koło tutejszej szkoły...”* Ówczesne wystąpienie inspektora Wójcika wpłynęło bardzo dodatnio na miejscowych działaczy macierzańskich, którzy natychmiast wzięli się do roboty i rozpoczęli szukać sposobów, jak założyć ochronkę. Zarząd koła uchwalił założenie ochronki w tymczasowo wynajętym lokalu, w tzw. Filii pod nr 12. Lecz ZG Macierzy w Cz. Cieszynie nie zgodził się i pismem z dnia 14.8.1926 stwierdził, że nie będzie płacił nauczycielkę (mistrzynię). Nie zraziło to jednak miejscowych działaczy i rozpoczęto zbierać fundusze na ochronkę. W styczniu 1927 r. urządzono bal szkolny z czystym dochodem 1.180 kczs, w lecie tegoż roku festyn szkolny z dochodem 3.707 kczs. W międzyczasie, za wstawiennictwem prezesa Jasia, wynajęto od Jerzego Cienciąły budynek na ochronkę. Czysz w wysokości 1.000 kczs rocznie zgodziła się płacić gmina. Ponownie podano prośbę o otwarcie. W dniu 22.9.1927 zjawiła się w Lesznej

komisja ze starostwa i zadecydowała, że ochronka może powstać w wyżej wymienionym budynku, pod nr 32. Szybko zrobiono potrzebną adaptację i w dniu 3.12.1927 r. odbyła się kołaudacja. Następnie jeszcze dwa razy miesjcowi działacze musieli pojechać do Krajowej Rady Szkolnej w Opawie, żeby otrzymać pozwolenie. Nadeszło ono wreszcie z datą 25.1.1928 r., pod nr III-39. Tak więc uroczyste otwarcie ochronki nastąpiło w dniu 7.2.1928 r. W tym dniu rozpoczęto regularne zajęcia. Zapisanych zostało 24 dzieci a nauczycielką (mistrzynią) została Katarzyna Kantorówna, zaś jej pomocnicą Zuzanna Kiedroniowa. W niespełna dwa miesiące po otwarciu, w dniu 27.4.1928 r. zjawił się w Lesznej wizytator szkół Macierzy Szkolnej z Niemieckiej Lutyni, Karol Biel. W tym okresie do ochronki uczęszczało już 31 miejscowych dzieci przedszkolnych. Wyniki wizytacji przyjął z zadowoleniem ówczesny ZG Macierzy Szkolnej. Jego wiceprezes, Piotr Feliks, przewodniczący Sekcji Szkolnej napisał m.in., że ZG przyjmuje sprawozdanie wizytatora z zadowoleniem do wiadomości i wyraża tak p. kierownikowi, jak i mistrzyni swoje uznanie za „gorliwą i sumienną pracę, czystość i porządek”. I w ten oto sposób rozpoczęto pisać jedenastoletnią historię ochronki w Lesznej Dolnej. Urządzano bale, festyny, Mikołaja, gwiazdki i wieczorki. Corocznie rozdawano na święta Bożego Narodzenia najuboższym dzieciom obuwie i ubrania, wszystkim zaś paczki ze słodyczami i strucleki. Wszystko to fundowała Gminna Rodzina Opiekuńcza. Nauczycielką (mistrzynią) od założenia, aż do swej choroby w r. 1934, była wyżej wspomniana Katarzyna Kantorówna. Po niej funkcję tę objęła, mianowana przez ZG Macierzy, Agnieszka Folwarczna z Błędowic (aż do zamknięcia w r. 1939). Natomiast całych jedenaście lat funkcję pomocnicy w ochronie piastowała Zuzanna Kiedroniowa – „ciocia”, jak ją w Lesznej nazywano.

Po wojnie, w r. 1948, po usilnych staraniach otwarto w innym miejscu gminy polskie przedszkole (pod nr 172), które istnieje tam po dzień dzisiejszy. Ale to już inna historia.

Tadeusz Szkucik



Ochronka 1928-1939

Moje wspomnienia sprzed ponad pół wieku

Do naszego przedszkola zaprowadziła mnie mamusia na jesieni w roku 1955. Wtedy nie jeździły jeszcze autobusy, więc chodziło się na piechotę. Z mojego domu, w którym mieszkam po dziś dzień, było drogą ponad 2 km. Pierwsze kilkanaście razy prowadziła mnie więc mamusia, następnie chodziłem już sam. Po drodze spotykaliśmy się z kolegami, żeby wspólnie pójść do przedszkola – do naszej ulubionej Pani. Nazywała się ona Maria Macurowa i mieszkała na piętrze budynku, w którym znajdowało się nasze przedszkole.

W przedszkolu miałem sporo dobrych kolegów i koleżanek – pamiętam Jurka, Wandę, Zosię, Władka. Ten ostatni, nieżyjący już niestety, to jeden z moich najlepszych przyjaciół, z którym spędziłem w jednej ławie szkolnej dwanaście lat – od klasy pierwszej w Lesznej Dolnej aż do matury w Czeskim



Cieszynie. Władek zawsze czekał na mnie na mostku /mieszkał w domku za Lesznicą/ i wspólnie udawaliśmy się do przedszkola. Ja jeszcze wcześniej miałem obowiązek zatrzymać się w sklepie u „Braunera”, oddać „bańkę” pani sprzedawczyni, która chochlą napełniała ją mlekiem a ja zabierałem ją w południe, kiedy szedłem do domu.

Do przedszkola przychodziliśmy po godz. ósmej, niekiedy „udało nam się” spóźnić i przyjść „trochę” później, ponieważ było trzeba sprawdzić ryby i raki w naszej rzeczce Lesznicy. Pamiętam jeden dzień – była to jesień, bo w małej walizeczce, w której nosiłem drugie śniadanie był kołacz i gruszka. Tak były ciekawe ryby w Lesznicy, że walizeczka z jedzeniem popłynęła gdzieś daleko a ja, chcąc ratować majątek, wskoczyłem do wody, ale i tak było już za późno, więc z mokrymi portkami zmuszony byłem pójść do przedszkola. Oczywiście zdarzenie to musiałem później odleżeć z anginą w łóżku.

W przedszkolu codziennie rano ustawialiśmy się w kolejce, żeby otrzymać poranną łyżeczkę okropnego tranu z ryb, zająć kosteczką chleba i, co było z tego „martyrium,, najlepsze – otrzymać cukierka w postaci kuleczki o malinowym smaku. Zajęcia w przedszkolu były

podobne do dzisiejszych – zabawki, tyle, że skromniejsze, huśtawka w ogrodzie, przechadzki i zabawy.

Pamiętam, że bardzo lubiliśmy chodzić do parku „Braterstwa”, w którym PZKO-wcy zrobili kolejkę linową, służącą do zabawy podczas festynów. Była to kilkumetrowej długości lina umieszczona na około dwumetrowych stojakach, prowadząca od kiosków po jeden z kasztanów stojących w parku. Z jednej strony wychodziło się na stopień, chwyciło oburącz rolkę umieszczoną na linie i zjeżdżało się wisząc na owej linie. Była to bardzo fajna zabawa, lubiana przez nas wszystkich.

Zajęcia w przedszkolu kończyły się koło południa i wszyscy odchodzili do domów. W przedszkolu nie było obiadów, jak dzisiaj. Ja odprowadzałem Władka na mostek, następnie zabierałem napelnioną mlekiem „bańkę”, i wracałem do domu. Tak więc w czerwcu 1956 roku /po rocznym uczęszczaniu do przedszkola/ zostałem jego absolwentem i po wakacjach rozpocząłem naukę w leszniańskiej szkole, której niestety już nie ma. Dobrze, że istnieje przynajmniej przedszkole – życzę mu jeszcze wielu takich jak ten tegoroczny jubileusz oraz dużo uśmiechniętych i zadowolonych dziecięcych buziek.

Tadeusz Szkucik



Lata pięćdziesiąte



Wychowywali i kształcili dzieci, troszczyli się o przedszkole

Lata przedwojenne 1928-1939

Kierownik: Jerzy Tomoszek

Nauczycielka (nazywana mistrzynią):

Katarzyna Kantorówna w latach 1928-1934

Agnieszka Folwarczna z Błędowic w latach 1934-1939

ich pomocnicą przez cały czas była Zuzanna Kiedroniowa zwana przez wszystkich ciocią

Kierownicy: Józef STEBEL 1948 - 1951
Maria MACURA 1951 - 1966
(nauczycielką była od r. 1948)
Hilda KORNUTA 1967 - 1969
Krystyna PRZYHODA 1969 - 1972
Anna MRÓZKOWA pół roku 1972
Herta KUBISZOWA 1972 - 1975
Maria PRZYWARA 2003 - do dziś

Dyrektorzy: Helena HAROKOWA 1975 - 1984
Anna KLUS 1984 - 1988
Maria PRZYWARA 1988 - 2003
Tadeusz SZKUCIK 2003 - do dziś
dyrektor podmiotu prawnego

Nauczycielki: Maria MACURA Anna KANTOR
Barbara GÖBEL-LASOTA Danuta BANOT
Anna KLUS Zuzanna BRZUCHAŃSKA
Anna MARTYNEK Barbara ZAWISZA
Helena MILERSKA Maria PRZYWARA
Danuta SABELA Danuta KISIAŁA

Pomoc do dzieci i tercjanki:

Elżbieta GILLOWA . . . - 1972
Julia ZUBROWA 1972 - 1975
Helena CIENCIAŁA 1975 - 2002
Liba STASZKOVÁ 2002 - 2003
Helena CIENCIAŁA 2003 - 2006
Kateřina DUDOVÁ 2006 - do dziś

Palacze i obsługa techniczna:

Alojzy WACŁAWEK, Władysław LASOTA, Helena CIENCIAŁA

Ilość dzieci w poszczególnych latach

ROK	ILOŚĆ DZIECI	ROK	ILOŚĆ DZIECI
1928-1929	35	1991-1992	25
1929-1930	39	1992-1993	27
1930-1931	33	1993-1994	24
1931-1932	39	1994-1995	22
1932-1933	49	1995-1996	22
1933-1934	44	1996-1997	23
1934-1935	45	1997-1998	22
1935-1936	47	1998-1999	23
1936-1937	25	1999-2000	25
1937-1938	25	2000-2001	22
1938-1939	30	2001-2002	23
1948-1952	około 40 dzieci	2002-2003	25
1952-1970	25 - 30	2003-2004	25
1971-1972	20	2004-2005	28
1972-1973	25	2005-2006	28
1973-1974	18	2006-2007	28
1974-1975	18		
1975-1976	20		
1976-1977	20		
1977-1978	24		
	(w marcu 1978 - 30)		
1978-1979	30		
1979-1980	31		
1980-1981	35		
1981-1982	36		
1982-1983	27		
1983-1984	26		
1984-1985	25		
1985-1986	25		
1986-1987	20		
1987-1988	34		
1988-1989	33		
1989-1990	30		
1990-1991	28		



CIEKAWOSTKI Z ŻYCIA PRZEDSZKOLNEGO

✧ Ulubiona przez dzieci ZABAWA w TEATR i prezentacja przed publicznością:

- od 1992 r. wystawiane są JASEŁKA
- 2x wystawiono bajkę muzyczno-taneczną BRZYDKIE KACZAŃKO
- 1x widowisko muzyczno-słowne JAK TO U NAS W LESZNEJ BYWAŁO
- 2x musical DLA BABCI i DZIADKA
- 2x bajkę KOZUCHA KŁAMCZUCHA
- wiele razy widowisko NA POSIÓNKU
- liczne montaże słowno-muzyczne z okazji Dnia Kobiet (dawniej) i Dnia Matki
- 1x bajka KOPCIUSZEK
- liczne widowiska NA GWIAZDKĘ, Z OKAZJI DNIA BABCI i DZIADKA,
- widowisko PO KOLEŃDZIE CHODZIMY

✧ Występy dzieci na naszych przedszkolnych festynach, na festynach szkoły oraz festynach pezetkaowskich z tańcami:

- krakowiak, tańce góralskie, śląskie, cygańskie
- stylizowane (od kwiatków, smerfów, poprzez tańce z maskotkami, do czarownic itp.)
- tańce świata (hiszpańskie, greckie, irlandzkie, meksykańskie itp.)
- tańce współczesne, dyskotekowe, kowbojskie

Scenariusze, muzyka i reżyseria do wszystkich widowisk - Maria Przywara
Opracowania piosenek, akompaniament i prowadzenie prób – Danuta Sabela

✧ Zielone przedszkola, pobyty w przyrodzie.

W każdym roku wyjeżdżamy do przyrody korzystając z dobrodziejstw świeżego powietrza, ruchu, sportu, wycieczek, zabaw na powietrzu, poznając przyrodę i środowisko, ucząc się jednocześnie ich ochrony i poszanowania. Poznaliśmy i przebywaliśmy:

- w Górnej Łomnej
- w Rzece
- w Koszarzyskach
- na Bagińcu (ośrodku ZG Macierzy Szkolnej)

- w Tyrze
- w Mielnie-Unieściu nad Bałtykiem (wspólnie z jastrzębskim przedszkolem)
- na Filipce

✧ **Całodniowe wycieczki przedszkolne.**

- ZOO Ostrawa,
- Żwirkowisko
- Cieszyn, lotnisko w Bielsku-Białej
- zamek w Bojnicach, zamek w Karwinie-Frysztacie
- archeopark w Kocobędzu
- Park Leśnych Niespodzianek w Ustroniu, Czantoria
- muzeum leśne w Istebnej, muzeum zabawek i koronek w Koniakowie, Kubalonka
- muzeum Tatry, wodny świat we Frenszttacie
- z Włóczykijem po Zaolziu
- Vychylovka i muzeum Slovenské dediny
- i inne

✧ **Niektóre półdienne wycieczki edukacyjne przedszkola.**

- muzeum Huty Trzynieckiej, galerie w muzeum
- biblioteka, wystawy i kiermasze w okolicy
- z Włóczykijem po Zaolziu
- ścieżka ekologiczna na Jagodnej
- niektóre ogrody dzieci
- przedstawienia Teatryku Lalek BAJKA
- inscenizacje bajek aktorów SP Teatru Cieszyńskiego
- do kina
- poznamy nasze miasto i okolicę

✧ **Przykłady projektów w ramach naszego programu edukacyjnego JESTEŚMY CZĘŚCIĄ ŚWIATA.**

- Z MISEM poznajemy świat.
- Zabawy z językiem angielskim. (wg. COLORFUL ENGLISH)
- Pływamy z Kenny Klubem.

- Kółko logopedyczne.
- Moje zdrowie w przedszkolu i w rodzinie.
- Książka nadal moim przyjacielem.
- PRZEDSZKOLE w przyrodzie – Beskidy.
- Z Włóczykijem po Zaolziu

✧ Niektóre przykłady indywidualnych osiągnięć dzieci.

- uczestniczenie w Przeglądzie Recytacji Przedszkoli (który organizuje nasze przedszkole dla przedszkoli zaolziańskich)
- udział w przeglądzie przedszkoli pdt.: Z BOLKIEM i LOLKIEM (Lutynia Dolna)
 - uczestniczenie i wyróżnienia w konkursach plastycznych (organizowanych przez Dom Dzieci i Młodzieży w Trzyńcu, ZG PZKO i bibliotekę karwińską)
- I i II miejsce Dorotki i Agatki Bartnickich w VIII Międzynarodowym Konkursie Plastycznym dla Polonii w Krakowie – przygotował je ich dziadek Tadeusz Szkucik
- uczestniczenie w Zjazdach Gwiazdzistych



PRZEDSZKOLE I SZKOŁA

Bywało różnie, w zależności od sytuacji politycznej i społecznej. W okresie przedwojennym, kiedy w Lesznej istniała jeszcze polska szkoła, to współpraca była bardzo bliska, bo związana jedną dyrekcją i Kołem Macierzy Szkolnej.

Od kiedy zamknięto szkołę w Lesznej, aż do 2003 roku kontakty były czysto formalne i sporadyczne, ograniczające się jedynie do występów przedszkolaków na festynach szkolnych lub ich odwiedzinach w pierwszej klasie przed rozpoczęciem nauki w szkole.

W 2003 roku nastąpiło połączenie obu placówek w jeden podmiot prawny, razem jeszcze ze szkołą i przedszkolem w Oldrzychowicach. Od tego momentu zmieniły się kontakty i współpraca między obu podmiotami, stając się bardziej serdecznymi i nieformalnymi. Nadal z dziećmi występujemy z programami na festynach szkolnych i odwiedzamy I klasę, by nie tylko zaznajomić naszych przedszkolaków z nauką w szkole, ale także zorientować się jak nasi absolwenci radzą sobie z obowiązkami szkolnymi. Oprócz tego dyrekcja zaprasza nas na różne występy i imprezy organizowane przez szkołę (np. pokaz dzikich ptaków), zawsze pokrywa nasze dodatkowe zapotrzebowania materialno-finansowe, wspiera radami i pomocą. Mamy również możliwość odwiedzać z dziećmi ATELIER w szkole.

Z pracownikami szkoły nasz personel przedszkola spotyka się i organizuje różne wspólne imprezy (np. Dzień Nauczyciela, rehabilitację pracowników itp.)

PRZEDSZKOLE I MK PZKO

Przedszkole i MK PZKO to tylko jedyne dwie polskie placówki w Lesznej i razem z Kołem Macierzy Szkolnej istniejącym przy Przedszkolu mają duży wpływ na życie kulturalne społeczności leszniańskiej.

Od początku swego istnienia MK PZKO wspierało dzieci przedszkolne, najpierw poprzez aktywny Klub Kobiet a obecnie poprzez cały zarząd MK PZKO. Dawniej były przekazywane dzieciom słodycze czy datki na zabawki a obecnie przedszkole może wypożyczać Dom PZKO w Lesznej na dogodnych warunkach. Przedszkolaki zaś odwiedzają się swoimi występami.

Kilka migawek o współpracy z Przedszkolem nr. 23 w Jastrzębiu Zdroju

PRZYJACIELE Z „MISIA”...

Z uwagi na przygraniczną lokalizację i dobrze wyposażoną bazę, Publiczne Przedszkole Nr 23 w Jastrzębiu Zdroju, którego jestem dyrektorem, ma wspaniałe możliwości współpracowania z sąsiadującymi instytucjami po stronie czeskiej. Kilka lat temu rozpoczęła się współpraca pomiędzy moją placówką a Przedszkolem „Miś” reprezentowanym przez dyrektor Marię Przywara. Mając świadomość jak ważne jest kształtowanie postawy młodego człowieka, obywatela współczesnej i przyszłej Europy, należy położyć szczególny nacisk na kontynuację rozpoczętej wcześniej współpracy pomiędzy zaprzyjaźnionymi przedszkolami.

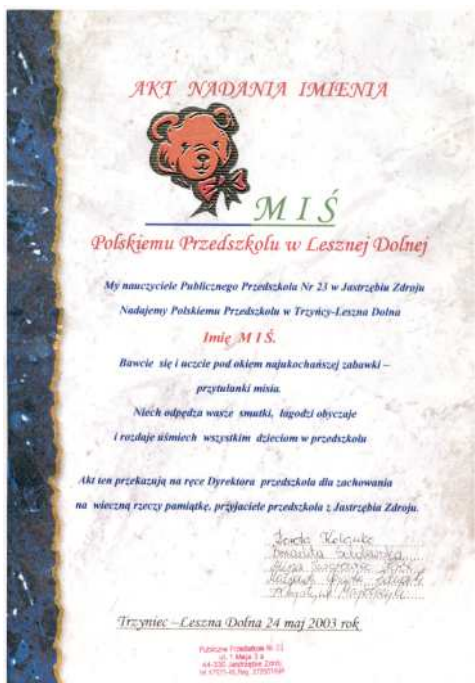
Do pozytywnych stron takiej współpracy mogą zaliczyć m.in. .:

- przekazywanie i wymiana między sobą informacji i materiałów dydaktycznych
- wspólna zabawa i nauka
- poznanie gier, piosenek i zwyczajów kraju,
- wymiana doświadczeń między pedagogami,

Współpraca trwa od 2001 roku. Dowodem na to jest Deklaracja Współpracy Międzynarodowej na czas nieokreślony. Dzieci poznały się na balu przedszkolnym w polskiej placówce, na który przyjechały wraz z rodzicami z przedszkola w Lesznej Dolnej.

Idąc w kierunku dalszej współpracy w 2003 r. wspólnie z Radą Pedagogiczną mojej placówki przygotowaliśmy uroczystość nadania imienia „MIŚ” placówce przedszkolnej w Lesznej Dolnej. To była doniosła chwila dla naszych przyjaciół. Kolejnym wyrazem współpracy były warsztaty zorganizowane dla zaolziańskich nauczycieli przedszkoli. Pierwsze odbyły się w listopadzie 2002 roku w wyżej wymienionym Publicznym Przedszkolu Nr 23 a drugie w marcu 2003 roku w zaprzyjaźnionym przedszkolu w Lesznej.

W kolejnych latach przeprowadzono szereg działań w zakresie współpracy między przedszkolami takimi jak wspólny wyjazd zaprzyjaźnionych placówek na „Zielone przedszkole” do Mielnia czy wzajemne występy na festynach w miesiącu maju.



Współpraca między przedszkolami umożliwia nam poznanie koncepcji wychowania w obu przedszkolach. Jest okazją do wymiany doświadczeń i rozwiązań dydaktycznych a przede wszystkim inspiracją do podejmowania wspólnych Projektów Edukacyjnych. Praca w naszych przedszkolach jest jednorodna, bo skupia się wokół młodego człowieka, jego pasji, marzeń i umiejętności, a jednocześnie tak różna, bo osadzona w innej kulturze i tradycji. Połączenie tych dwóch światów może i przynosi wiele dobrego. Pozwala na przenikanie się kultur i łączenie w jedną rodzinę europejską. Otwarcie granic między

naszymi krajami prowadzi do łatwiejszych i częstszych kontaktów.

Siedmioletnia współpraca placówek przyniosła znajomości i przyjaźnie. Pokazała i uwrażliwiła młodego człowieka na nieco inną kulturę a czasami i język. Dalsza współpraca między placówkami przyniesie obydwu przedszkolom szeroką promocję w środowiskach co podniesie jakość pracy placówek w latach jubileuszowych jakie czekają przedszkola.

Serdeczne gratulacje składane przyjaciółom z Lesznej Dolnej przesyła

*Dorota Kolanko dyrektor Publicznego Przedszkola Nr 23
w Jastrzębie Zdroju*

Na poprzednim Jubileuszu w 2003 r.



Grono pedagogiczne Przedszkola nr. 23 w Jastrzębiu Zdroju nadaje imię Przedszkolu w Trzyńcu - Lesznej Dolnej - MIŚ.



Przywozi również hymn-piosenkę i tańczy razem z dziećmi, przedtem pasując ich na dzieci przedszkola MIŚ.



*Pasowanie dzieci na festynie
jubileuszowym - rok 2003*



*Pasowane są i panie
nauczycielki.*

Wspólne zielone przedszkole nad morzem w Polsce. Rok 2005 - wycieczka statkiem w Kołobrzegu, ogniska, zabawy na plaży, chrzest morski, konkursy piosenek, wycieczka ciuchcią do latarni morskiej, po prostu było wspaniale.



**Wydano
w roku 2007:**

BIULETYN z okazji

5-lecia współpracy

Przedszkoli .



Przedszkole nr.23 w Jastrzębiu Zdroju
i
Przedszkole MIS w Trzyńcu
Lesznej Dolnej

Rok szkolny 2006-2007.

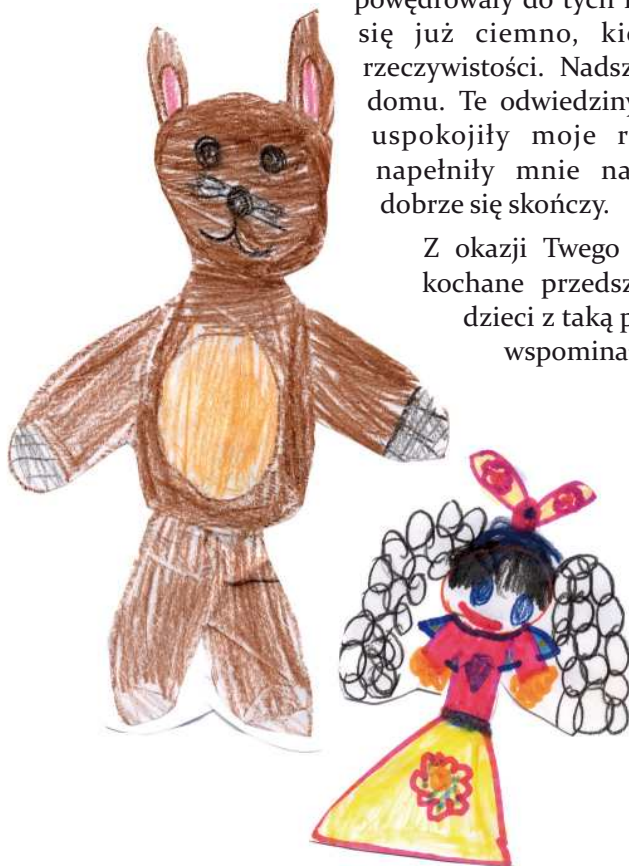
Wspomnienia absolwentki

Przedszkole to dla mnie symbol beztroskiej, wesołej zabawy. W tym okresie największym problemem było wiązanie sznurowadeł, samodzielne ubieranie się i jedzenie. Tutaj zawsze czułam się bezpiecznie.

Więc kiedy czekały na mnie egzaminy wstępne do gimnazjum, poprosiłam mamę byśmy odwiedziły moje przedszkole. Postanowiłyśmy absolwować podróż w czasie i powrócić do tego cudownego okresu dzieciństwa. Poszłyśmy więc w stronę przedszkola a po drodze coraz bardziej cofałyśmy się w czasie. Wspomnień były tysiące!!! Tu skaleczyłam się w kolano, tam wpadłam do pokrzyw, a w tym miejscu jeździłam na kucyku. W milczeniu stałyśmy długą chwilę przed furtką i nasze myśli powędrowały do tych minionych lat. Zrobiło się już ciemno, kiedy powróciłam do rzeczywistości. Nadszedł czas powrotu do domu. Te odwiedziny mojego przedszkola uspokoiły moje rozdygotane serce i napełniły mnie nadzieją, że wszystko dobrze się skończy.

Z okazji Twego jubilejuszu, życzę Ci kochane przedszkole, żeby wszystkie dzieci z taką przyjemnością i ochotą wspominały Ciebie jak ja.

*Karolina Wojnik
uczennica Gimnazjum
w Cz. Cieszynie*



Wspomnienia starego dinozaura

Moja przygoda z Przedszkolem w Lesznej rozpoczęła się w chwili, kiedy najstarsza córka, za namową jednej z moich koleżanek opuściła, nie istniejące już dzisiaj, przedszkole na Cmentarnej. Dokładnej daty już nie pamiętam, ale to w końcu nie jest aż takie ważne – dokładne daty, imiona dzieci, rodziców... Przecież wszystko to mogło odbyć się w którymkolwiek przedszkolu, a zbieżność czasu czy osób w moich wspomnieniach występujących może być całkiem przypadkowa.

A jednak nie – to naprawdę stało się w konkretnym czasie, na konkretnych miejscach, z konkretnymi ludźmi.

Lata dziewięćdziesiąte XX-go wieku... To zaledwie drobna cząstka w osiemdziesięcioletniej historii leszniańskiego Przedszkola. Myślę jednak, że były to lata w pewien sposób szczególne. Również tędy, Przedszkolem nad Lesznicą, przechodziła „Pani Historia”. To, co przeżywał wtedy cały nasz kraj, pozostawiło ślad i tutaj. Rodzice, Panie przedszkolanki przestali obawiać się wyrazić swoją poglądy, przyznać się do swoich upodobań, do swojej wiary... Życie dzieci i ich rodziców stało się barwniejsze, ciekawsze. W porównaniu z latami poprzednimi nabrało innych, niejako przestrzennych kształtów. Wtedy zrozumiałem, że dla mnie jest ważne być właśnie tu, w leszniańskim Przedszkolu, bo jest ono jedyne. To już nie było przedszkole jedno z wielu, kierowane odgórnie według jednolitych planów w duchu jednolitej ideologii, ale nasze dzieci mogły teraz być prowadzone z fantazją, można było realizować wiele pomysłów, a co więcej, pomysły te mogliśmy podsuwać również my, rodzice, a także brać udział w ich realizacji. Wiem, że gdybym wtedy był w innym przedszkolu, na innym miejscu, to twierdziłbym to samo, przecież i gdzie indziej realizowano własne plany, własne marzenia. Ja jednak byłem ze swoją rodziną (bo później przybyła jeszcze druga córka oraz syn) tutaj, tutaj moje dzieci spotkały swoich kolegów i koleżanki, a ja nawiązałem wspaniałe stosunki przyjacielskie, które owocują do dzisiaj, a przedszkole stało się dla mnie Przedszkolem.

Poproszono mnie, żebym spróbował streścić swoje przeżycia w Przedszkolu. Jednak czym zacząć? Pamięć ludzka jest krótka, a człowiek jest przerażony tym, ile potrafi za dosłownie kilka lat zapomnieć, wymazać ze swej pamięci. Ale spróbuję.

Przed wszystkim codzienne życie Przedszkola – rano przyprowadzić swoje dzieci, po południu odebrać. Były to okazje do przelotnych spotkań z innymi rodzicami do przerzucenia kilka zdań z Paniąmi.

Więcej okazji do bliższego poznania się wzajemnie mieliśmy podczas różnych imprez - z dziećmi – przedstawienia z okazji Dnia Matki, Dnia Babci i Dziadka, spotkania ze Świętym Mikołajem, które odbywały się w przedszkolu, ale i niektóre większe przedstawienia – na przykład Jasełka,

inscenizacje bajek Brzydkie kaczątko, Calineczka – wtedy to jeszcze istniało przedszkole na Cmentarnej i wspólnie przygotowaliśmy te piękne przedstawienia. W tym okresie było modne kręcić wszystko na wideo, więc możemy do tych chwil powrócić również na ekranie. Były też imprezy tylko dla rodziców – pieczenie placków, oglądanie widea, wspólne wieczorki, ale do tych jeszcze powrócę.

Osobnym rozdziałem były festyny, najpierw te w parku „Braterstwa” za przedszkolem, później koło Domu PZKO w Lesznej. Do niezapomnianego festynu należy ten, kiedy pogoda nie dopisała, a my siedzieliśmy jak sardynki natłoczeni w budach-kioskach. Było okropnie ciasno, ale mieliśmy ku sobie tak jakoś bliżej, może właśnie tutaj rozpoczęły się niektóre przyjaźnie, które trwają do dnia dzisiejszego. Wesole były również dalsze „deszczowe” festyny, które zorganizowaliśmy w kregielni „Braterstwa”. Chciałoby się powiedzieć, że była to przeokropna „buda”, ale mieliśmy dach na głowę, miejsce do potańcówki, była tam nawet elektryczność. Nic więc dziwnego, że bawiliśmy się długo, długo... Te późniejsze festyny koło Domu PZKO były oczywiście bardziej komfortowe – lepsze zaplecze, podium, może i bardziej kulturalnie – według mnie jednak było to już bardziej oficjalne, brakował mi tu ten „genius loci”, który emanował w parku koło przedszkola.

Oczywiście nie mogę zapomnieć o wspólnych wyjazdach do „zielonego przedszkola” czy, jak to nazywaliśmy „szkółki w przyrodzie”. Byliśmy w hotelu Jawor w Rzece, w szkole „U kónia” na Bagińcu, w dalszych (Filipka, wyjazdy nad morze) już nie brałem udziału. I tutaj również - podobnie jak festyny w kregielni – niezapomniane dla mnie były przede wszystkim pobyty na Bagińcu. Prace gospodarcze – palenie w kotłowni, zbieranie drewna, sprzątanie węgla, ale również pomaganie w kuchni i gotowanie, bo nawet chłopci niekiedy „fuszowali” do rzemiosła fachowej pani kucharce. Oprócz chwil spędzonych wspólnie z dziećmi – do których należały wycieczki, zabawy, popołudnia sportowe, wieczorne ogniska, karnawalik – były i niezapomniane nocne dorosłych rozmowy, o których możemy przeczytać się w kronice przedszkola, „maszczenie” kart, ... itp.

W tej chwili, kiedy wspominam na wszystkie te miłe chwile spędzone w gronie tylu wspaniałych ludzi, nie mogę nie wspomnieć o tych, których już nie ma między nami. Opuścili nas nagle, niespodziewanie, tragicznie... „Pełno nas, a jakoby nikogo nie było...”

Jednak życie musi toczyć się dalej... Naszym dzieciom lątek przybywa, opuściły swoje i nasze Przedszkole, mój syn kończy podstawówkę, niektóre z dzieci już ukończyły szkoły średnie, a nawet absolwowały uczelnie wyższe, a może już wkrótce poprowadzą swoje własne pociechy do Przedszkola nad Lesznicą. A dla nas – ich rodziców – pozostaną tylko spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka czy obejrzenie festynowego występu?

O nie! Jeszcze nie! Tak, jak spotykaliśmy się kiedyś na wspólnych

wieczorkach, które odbywały się na przeróżnych miejscach – Rybiarnia pod Kościołem, Dom Ogrodnika w Wędrynie, Remiza Strażacka w Lesznej, ... i nie wiem, gdzie jeszcze – tak spotykamy się nadal. Każde z tych spotkań jest inne, bo nasze Panie są niestrudzone i na każde z tych spotkań przychodzą z nowym pomysłem – Andrzejki, Mikołajówka, również spotkania wiosenne, przedwielkanocne – to te bardziej tradycyjne, ale było też bardziej erotycznie... Niekiedy inspiracją dla nas jest sytuacja polityczna w naszym kraju, czy któryś z popularnych programów telewizyjnych. Oczywiście były też spotkania w przyrodzie.

Jednak z przybywającymi latami stwierdziliśmy, że w porównaniu z obecnymi, „aktywnymi” rodzicami, jesteśmy już dinozaurami, a więc osobnikami w pewnym sensie chronionymi. Uznaliśmy też, że nie możemy już wędrować po trzynieckiej okolicy i odwiedzać coraz to nowe lokale. Za swoje rykowisko, za swoją bazę wybraliśmy miejsce najbliżej Przedszkola – restaurację „Obracaj”. Uchwaliliśmy również statut, którym chcieliśmy przypieczętować naszą przyjaźń. Ale i tworzenie tego statutu, to była jedna z przyjemnych zabaw, kiedy dosłownie pękaliśmy ze śmiechu. Bo prawdziwej przyjaźni nie może nikomu narzucić żaden statut, żadne rozporządzenie. Prawdziwe koleżeństwo rodzi się latami, przychodzi niekiedy niepostrzeżenie, a o jego wartości świadczy to, że trwa przez długie lata i trwa nadal!

Nasze Przedszkole obchodzi swój jubileusz. Chciałbym, żeby rodzice, którzy w nim teraz się spotykają, potrafili stworzyć podobnie zgraną „paczkę”, jaką dane było stworzyć nam, rodzicom „lat dziewięćdziesiątych”.

Stanisław Janczyk



Rodzice i przedszkole, współpraca z Kołem Macierzy Szkolnej.

Mogłabym zapisać wiele stron tego biuletynu o współpracy rodziców z przedszkolem przez te wszystkie lata, ale sporo już zostało opisane w poprzednich biuletynach, dlatego niechaj teraz zaprezentują się konkretne przykłady.

W okresie przedwojennym:

Działało Koło Macierzy Szkolnej
Prezesem był p. Jaś od 1922 - 1939

W okresie powojennym:

Działała Rada Rodzicielska
Później SRPSz - Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Szkoły do 1991.
W roku 1991 założono Koło Macierzy Szkolnej działające przy naszym przedszkolu do dziś.

Przewodniczący SRPSz:

(wcześniejsi rodzice - nie zapisani w kronice)

Józef Zuber	1972 - 1975
Helena Cienciąła	1975 - 1979
Jan Dziekanik	1979 - 1980
Roman Matwikow	1980 - 1983
Józef Kral	1983 - 1987
Janusz Ciesielski	1987 - 1989

Prezesi Macierzy Szkolnej:

Roman Welszar	1989 - 1992
Małgorzata Młynek	1992 - 1995
Monika Macháčová	1995 - 1997
Barbara Bulawa	1997 - 1998
Urszula Kroczek	1998 - 2000
Elżbieta Kantor	2000 - 2001
Iweta Cieślara	2001 - 2002
Irena Hlišnikowska	2002 - 2003
Barbara Byrtus	2003 - 2004
Wiesław Wania	2004 - 2005
Beata Bartnicka	2005 - 2006
Kateřina Dudová	2006 - 2008

Przykład programu współpracy z rodzicami w jubileuszowym roku szkolnym 2007-2008.

1. Składanie życzeń Miejscowemu Kołu PZKO w Lesznej Dolnej z okazji ich jubileuszu 60-lecia - wrzesień.
2. Zebranie informacyjne dla rodziców połączone z zebraniem walnym Koła Macierzy Szkolnej - wrzesień.
3. Święto ziemniaka połączone z wystawką prac jarzynowo-owocowych i pieczeniem placków (impresa rodzinna) - październik.
4. Tydzień z książką oraz wystawa i kiermasz polskiej książki - listopad.
5. Święta Bożego Narodzenia:
 - wykonanie z dziećmi ozdób świątecznych
 - wystawienie tradycyjnych JASEŁEK w Domu PZKO - grudzień.
6. Dzień Babci i Dziadka - inscenizacja
Balik Maskowy dla dzieci - estrada muzyczna z Polski - luty.
7. Wielkanoc - malowanie jajek wspólnie z mamusiami pdt. BAJKA w SKORUPCE JAJKA - marzec.
8. KURS PŁYWANIA z Kenny Clubem - kwiecień.
9. OBCHODY JUBILEUSZOWE:
 - wystawa prac dzieci, historii i działalności przedszkola
 - spotkanie gości i pracowników przedszkola
 - wydanie broszurki jubileuszowej
 - wydanie wspólnie z rodzicami - absolwentami biuletynu na wesoło
 - FESTYN WIELOPOKOLENIOWY - 24.05.2008 (program w wykonaniu dzieci przedszkolnych - widowisko muzyczno-poetyckie, występy zaproszonych zespołów, specjalne atrakcje dla dzieci itp.)
10. Dzień Matek na życzenie - warsztaty plastyczne na życzenie mamusí - maj
11. Zielone przedszkole - 5 dniowy wyjazd do przyrody w Beskidy - kwiecień
12. Dzień Dziecka połączone z wycieczką krajoznawczą do Polski - Kraków
13. Pożegnanie starszaków i zakończenie roku szkolnego - popołudniowe spotkanie w ogrodzie przedszkolnym - Pokazowe zabawy w języku angielskim - czerwiec.

Dziękujemy bardzo wszystkim rodzicom tym aktualnym i tym, którzy już dawno nie posyłają swych pociech do przedszkola a włączyli się do przygotowań i organizacji naszego Jubileuszu!!!



*Rodzice nie tylko pomagają na imprezach,
ale i bawią się razem z dziećmi*



Placki w przedszkolu



*Zielone przedszkole nad morzem
- NEPTUNALIA czyli chrzest morski*

*W zielonym przedszkolu
spotkaliśmy nimfy leśne*



„Bajkowy las” - wspólnie z rodzicami



Czarownice na festynie - 2006

Święto jesieni



Język angielski w przedszkolu

Our kindergarten is in the town
Třinec.

The name's kindergarten is

MIŠ - Teddy Bear.



We have friends in the kindergarten
from the town Jastrzębie Zdrój.





*Na zakończenie dziękujemy
wszystkim sponsorom i osobom prywatnym
za przekazane dary finansowe i materialne:*

- Dyrekcja SP z pol.jęz.naucz. Trzyniec , ul. Dworcowa 10
 - Konsulat Generalny RP w Ostrawie
 - KONGRES POLAKÓW W RC
- STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA” w Warszawie
 - MORAVIA STEEL, a.s.
 - TŘINECKÉ ŽELEZÁRNY, a.s.
 - MIASTO TRZYNIEC
 - ENERGETIKA Třinec, a.s.
 - MK PZKO Leszna Dolna
 - ZG Macierzy Szkolnej w RC
 - Finitrading s r.o. Třinec
 - D5 a.s. Třinec
- państwo Anna i Waldemar Wałachowie
- państwo Renata i Tadeusz Szkucikowie

Specjalne podziękowania

panu Romanowi Zawadzie (absolwentowi i byłemu rodzicowi
naszego przedszkola) za pomoc przy przygotowaniu Jubileuszu.

Redakcja: Maria Przywara
Zdjęcia: archiwum przedszkola oraz prywatne
Korekta: mgr Michał Przywara

maj 2008
nakład: 100 sz.

Druk: T-PRINT, s.r.o., Třinec